

Księga Izajasza

Rozdział 33

1. Biada ci grabieżco, którego jeszcze nie ograbiono; i zdrajco, którego jeszcze nie zdradzono! Kiedy dokonasz swego, grabieżco – i ty będziesz ograbiony; kiedy przestaniesz zdradzać – i ty będziesz zdradzony. 2. WIEKUISTY, zmiłuj się nad nami! W Tobie nasza nadzieja! Bądź ich ramieniem każdego poranku oraz naszym zbawieniem w czasie niedoli. 3. Narody pierzchną na odgłos gromu; przed Twoją wspaniałością ludy się rozproszą. 4. A wasza zdobycz będzie zgarnianą, tak jak zgarniają szarańczę; po czym przypadną na nią także pośpiechem szarańczy. 5. WIEKUISTY jest wywyższony, bowiem wysoko mieszka; On napelni Cyon sądem oraz sprawiedliwością. 6. A mądrość oraz poznanie będą na stałe w Twoich czasach skarbem oraz zbawieniem; bojaźń WIEKUISTEGO – ona jest twoim skarbem. 7. Oto ich bohaterowie zawodzą po ulicach, a posłowie pokoju gorzko płaczą: 8. Opustoszały drogi, przestano chodzić ścieżkami. Złamał przymierze, poniżył miasta oraz nie cenił ludzi. 9. Smuci się oraz więdnie ziemia, pობladł Liban i obumiera; Szaron podobny jest do stepu, a Baszan i Karmel ogołocony. 10. Teraz powstanę – mówi WIEKUISTY, teraz się wywyższę, teraz się podniosę. 11. Brzemienni trawą – zrodzicie ścierni; wasze dyszenie będzie ogniem, co was pochłonie. 12. Narody będą jak wypalone wapno; jak ścięte ciernie, które zapłoną w ogniu. 13. Słuchajcie dalecy, co uczyniłem; a bliscy poznajcie Mą potęgę. 14. Ulękną się grzesznicy na Cyonie i dreszcz ogarnie obłudników: Kto z nas się utrzyma wobec ognia, który pożera; kto z nas się utrzyma wobec wiecznego żaru? 15. Ten, kto postępuje sprawiedliwie i mówi prawdę; kto się brzydzi wydartym zyskiem oraz otrząsa dłonie, by się nie tknęły przekupstwa; kto zatyka swoje ucho, aby nie słyszeć krwawych knoń oraz zamyka oczy, by nie spoglądać na zło. 16. Ten będzie mieszkał na wyżynach; jego twierdzą są skaliste warownie; dany jest jego chleb i pewne są jego wody. 17. Twoje oczy zobaczą króla w jego wspaniałości oraz ujrzą przestronny kraj. 18. Twe serce wspomni o trwodze: Gdzież jest ten, który liczył? Gdzie ten, który ważył? Gdzie ten, który zliczał wieże? 19. Nie zobaczysz już zuchwałego ludu, ludu zbyt ciemnej mowy, by go zrozumieć; ludu, co bełkoce bezmyślnym językiem. 20. Popatrz na Cyon, na miasto wyznaczonego zgromadzenia! Twoje oczy zobaczą Jeruszałaim jako spokojny przybytek, jako nieporuszony namiot; jego kołki nigdy nie będą wydobywane, a żadne sznury się nie rozerwą. 21. Gdyż tam, zamiast strumieni i szerokich rzek WIEKUISTY okaże się nam potężny; po tych wodach nie przechodzi statek z wiosłami i nie przebywa na nich silny okręt. 22. Gdyż WIEKUISTY jest naszym sędzią, WIEKUISTY jest naszym prawodawcą, WIEKUISTY jest naszym królem – On nas zbawi. 23. Opuściły się twoje liny, nie przytwierdzają już osady twojego masztu, nie rozpinają żagli... Oto został rozdzielony łup tego, kto gromadził zdobycze; nawet chromi rozchwytyją zdobycz. 24. I nikt z mieszkańców nie powie: Ja jestem chory. Odpuszczona jest wina ludu, który w nim zamieszkuje.

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012